



**GENERALNY INSPEKTOR
OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH**
dr Edyta Bielak-Jomaa

Warszawa, dnia 20 października 2017 r.

Pani
Anna Streżyńska
Minister Cyfryzacji

Szanowna Pani Minister,

odpowiadając na pismo z dnia 14 września 2017 r., znak: DP-WLI.0211.2.2017, przy którym przekazano do zaopiniowania projekt ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o ochronie danych osobowych oraz projekt ustawy o ochronie danych osobowych, w załączeniu przekazuję uwagi Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych do przedmiotowych projektów.

Na wstępie, poprzedzając przedstawienie szczegółowych uwag do obu projektów aktów prawnych, chciałabym uwypuklić te kwestie, które budzą największy sprzeciw i wątpliwości Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. W odniesieniu do proponowanych przepisów ustawy o ochronie danych osobowych w dużej mierze zostały one już podniesione w piśmie skierowanym do Ministra Cyfryzacji w dniu 28 lipca 2017 r. Niestety jedynie niewielka część w nim zgłoszonych zastrzeżeń i wątpliwości Generalnego Inspektora została uwzględniona w projekcie ustawy przekazanym pismem z dnia 14 września 2017 r..

1. Jednym z kluczowych zagadnień jest niezachowanie w projektowanych przepisach gwarancji niezależności organu poprzez wprowadzone rozwiązania w zakresie zasad wyboru organu nadzorczego oraz jego zastępców oraz brak przepisów, które zapewnią poszanowanie kadencji dotychczasowego organu. Generalny Inspektor po raz kolejny wskazuje, że przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) nie wymaga od



20-LECIE PRAWA DO OCHRONY
DANYCH OSOBOWYCH W POLSCE

ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa
tel. 22 531-03-88
fax 22 531-03-99
www.giodo.gov.pl
@GIDO_GOV_PL

polskiego ustawodawcy zmiany dotychczasowych rozwiązań instytucjonalnych w tym zakresie i tworzenia zupełnie nowego organu nadzorczego. Zaproponowany przez Ministra Cyfryzacji model powoływania osoby pełniącej funkcję organu nadzorczego przez Sejm RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów RP, w powiązaniu z innymi rozwiązaniami umożliwiającymi wkraczanie Rządu RP w sferę funkcjonowania organu nadzorczego, istotnie obniża dotychczasowy standard ustrojowy, który w polskim systemie prawnym efektywnie zapewniał gwarancje niezależności organu ochrony danych osobowych. Organ ochrony danych osobowych nadal bowiem powinien instytucjonalnie być powiązany z Parlamentem.

2. W świetle przepisów rozporządzenia 2016/679 oraz dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wprowadzenie zmian instytucjonalnych polegających na powołaniu nowego organu nadzorczego działającego na podstawie nowych przepisów o ochronie danych osobowych nie może prowadzić do skrócenia kadencji osoby wcześniej pełniącej tę funkcję. Niestety proponowane przez Ministra Cyfryzacji rozwiązania prowadzą do takiej sytuacji, co bezpośrednio będzie naruszało prawo unijne, a ze względu na obowiązek notyfikacji Komisji Europejskiej przyjętych przez polskiego ustawodawcę przepisów dotyczących statusu i kompetencji organu nadzorczego, będą one podlegały jej ocenie.

3. W tym kontekście kolejną kwestią budzącą uzasadnione wątpliwości jest przewidywany przez Ministra Cyfryzacji brak swobody w wyborze personelu organu nadzorczego. Zaproponowane w projekcie ustawy wyłączne uprawnienie Prezesa Rady Ministrów do powoływania zastępców organu na wniosek dwóch ministrów: cyfryzacji oraz spraw wewnętrznych i administracji stanowi naruszenie rozporządzenia 2016/679 oraz art. 16 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Niedopuszczalny z punktu widzenia zagwarantowania niezależności organu ochrony danych osobowych jest również przepis projektu ustawy, który pozwala na wskazanie przez Prezesa Rady Ministrów zastępcy Prezesa Urzędu, który pełniłby obowiązki Prezesa Urzędu, w przypadku jego odwołania.

4. Generalny Inspektor zwracał już uwagę na wątpliwości dotyczące charakteru proponowanej w przedłożonym projekcie legislacyjnym Rady do Spraw Ochrony Danych Osobowych. Mimo zgłaszanej Ministrowi Cyfryzacji potrzeby uregulowania w przepisach jednoznacznej roli Rady i wyjaśnienia, skąd wynika wskazany zakres podmiotów, które mogą rekomendować członków Rady oraz dlaczego zakres działania Rady pokrywa się z zadaniami nałożonymi na Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, co rodzi wątpliwość co do gwarancji jego niezależności, regulacje w tym zakresie nie zmieniły się w stosunku do przepisów udostępnionych Generalnemu Inspektorowi w czerwcu 2017 r.

5. Generalny Inspektor od samego początku prac nad pakietem legislacyjnym dotyczącym ochrony danych osobowych podkreślał niezasadność obniżenia wieku dziecka, w którym

samodzielnie może ono wyrazić zgodę na przetwarzanie danych w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego. Skutki przyjęcia takiej granicy wieku należy rozpatrywać w aspekcie społecznym oraz prawnym. Odnosząc się do skutków społecznych należy pamiętać o tym, że dziecko nie mając świadomości konsekwencji swoich działań może ujawnić swoją sferę prywatną i dane zaliczające się do szczególnej kategorii danych, które raz umieszczone w Internecie mogą przynieść negatywne konsekwencje w przyszłości. Należy również zwrócić uwagę na zagrożenia, jakie znajdują się w wirtualnej przestrzeni: przemoc, pornografia, promowanie zachowań autodestrukcyjnych, do których mogą mieć dostęp dzieci. Kolejnym aspektem tego zagadnienia są prawne konsekwencje proponowanej regulacji. W projekcie nie odniesiono się np. do kwestii cofnięcia zgody, złożenia skargi przez dziecko, którego dane osobowe zostały naruszone w związku z wyrażoną wcześniej zgodą bądź skorzystania z innych uprawnień przysługujących osobie, której dane dotyczą. Należy wziąć też pod uwagę, że wszelkie konsekwencje decyzji dziecka w tej sprawie - zgodnie z obowiązującymi krajowymi przepisami prawa - ponosić będą jego rodzice bądź przedstawiciele ustawowi.

6. Kolejnym problemem, który był już podniesiony w korespondencji z Ministrem Cyfryzacji było całkowite wyłączenie wobec organów publicznych w rozumieniu art. 5 § 2 pkt 3 Kpa stosowania administracyjnych kar pieniężnych. Takie rozwiązanie w ocenie Generalnego Inspektora może spowodować ryzyko szerokiego wyłączenia administratorów danych spod kar administracyjnych wobec możliwości definiowania organu publicznego w znaczeniu funkcjonalnym. Na problem sprecyzowania trzech kategorii „podmiotów”, które nie będą mogły zostać ukarane żadnymi karami pieniężnymi zwróciła uwagę Komisja Ekspertów GODO w swoim stanowisku z dnia 10 października 2017 r., które zostało odrębnie przekazane Ministrowi Cyfryzacji. Zarówno Komisja Ekspertów, jak i Generalny Inspektor wskazują, że trudno ustalić, jakie kryteria i w odniesieniu do jakich wartości, stanowić mają uzasadnienie przyjętego w projekcie zróżnicowania podmiotowego z punktu widzenia wyłączenia i ograniczenia stosowania administracyjnych kar pieniężnych. W ocenie Generalnego Inspektora i Komisji nie ma potrzeby różnicowania organów i podmiotów publicznych pod względem wysokości kar. Bowiem przy ocenie wysokości kary za naruszenie rozporządzenia 2016/679 będą brane pod uwagę - w każdym indywidualnym przypadku - okoliczności wymienione w art. 83 ust. 2 rozporządzenia.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Generalny Inspektor sugerował aby w stosunku do ogółu podmiotów sektora publicznego czterdziestokrotnie zmniejszyć maksymalny wymiar administracyjnej kary pieniężnej w stosunku do limitów wyznaczonych przez rozporządzenie 2016/679. Natomiast, zgodnie z projektem Ministra Cyfryzacji, podmioty sektora publicznego w stosunku do których kary będą miały zastosowanie, są zagrożone sankcją czterystukrotnie niższą od przewidzianej w rozporządzeniu 2016/679. Administracyjna kara pieniężna, przewidziana dla

podmiotów publicznych, w wysokości do 100 tys. zł, w sytuacji kiedy rozporządzenie 2016/679 przewiduje maksymalnie 20 mln euro, jest dosyć kontrowersyjna. Zaproponowana maksymalna wysokość kary administracyjnej (100 tys. zł) dla podmiotów publicznych jest zbyt niska i istnieje ryzyko, że kary w takiej wysokości nie spełnią ani funkcji represyjnej, ani funkcji prewencyjnej. Posługując się językiem rozporządzenia, kara administracyjna w wysokości do 100 tys. zł nie będzie skuteczna, proporcjonalna i odstraszająca.

7. Generalny Inspektor zwraca uwagę na wprowadzane w przepisach sektorowych, w projekcie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o ochronie danych osobowych, nieuzasadnionych zmian obniżających ochronę osób, których dane dotyczą. Generalny Inspektor zauważa, że krajowa reforma ochrony danych osobowych została wykorzystana przez projektodawcę jako pretekst dla dodania w przepisach wprowadzających zmian w dotychczas obowiązujących ustawach, które nie pozostają w związku z przygotowaniem polskiego systemu prawnego do stosowania rozporządzenia 2016/679.

Ustawa wprowadzająca niewątpliwie służy zachowaniu większej czytelności ustawy głównej jednak powinna ona odpowiadać celowi jej tworzenia. Na szczególny charakter ustawy wprowadzającej zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku K 43/07 stwierdził, że najważniejszym celem ustawy wprowadzającej, poza "odciążeniem" ustawy głównej, jest stworzenie podstawy do wejścia w życie przepisów ustawy wprowadzanej. Biorąc pod uwagę powyższe wydaje się, że w przedstawionych przez Ministra Cyfryzacji przepisach powinny znaleźć się tylko i wyłącznie regulacje, które mają na celu przygotowanie krajowego porządku prawnego do stosowania rozporządzenia 2016/679 oraz nowej ustawy o ochronie danych osobowych. W tym kontekście wątpliwości budzi zakres zmian zaproponowanych m.in. w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U z 2017 r. poz. 1007), ustawie z dnia 21 marca o drogach publicznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1440 z późn. zm.), ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 i 1089) oraz zmiany proponowane w dużej części ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1068 oraz z 2017 r. poz. 60 i 885). Niektóre zmiany zaproponowane w ww. ustawach nie pozostają w związku z tym procesem, lecz zasadniczo i niekorzystnie z punktu widzenia ochrony danych osobowych modyfikują istniejące rozwiązania, które zostały wypracowane często w toku wieloletnich uzgodnień z organem do spraw ochrony danych osobowych i których końcowym efektem było zapewnienie właściwej ochrony osób, których dane dotyczą.

8. W związku z tym w szczególności niepokojącą i nieuzasadnioną, z punktu widzenia stosowania rozporządzenia 2016/679, ingerencją w obecny poziom ochrony danych obywateli są zmiany w ustawie o statystyce publicznej. Przypomnieć należy, że celem rozporządzenia 2016/679

jest podwyższenie poziomu ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej. Wszelkie zmiany krajowych przepisów sektorowych obniżające ten poziom nie mogą być uznane za zgodne z kierunkiem rozwiązań przyjętych w rozporządzeniu 2016/679. Należy sprzeciwić się usunięciu ust. 1 w art. 9 ustawy o statystyce publicznej. Proponowana zmiana jest usunięciem przepisu stanowiącego, że przeprowadzenie spisu powszechnego wymaga odrębnej ustawy. Obowiązujący przepis gwarantował aby przeprowadzenie spisu powszechnego było poprzedzone procesem legislacyjnym i przyjęciem przez Sejm i Senat RP.

Zmiany w ustawie o statystyce publicznej wprowadzają również obowiązki na podmioty prowadzące niepubliczne systemy informacyjne. Niepokojące jest to, że projektodawca proponuje aby podmioty prowadzące takie systemy w zakresie m.in. telekomunikacji, ubezpieczeń, transportu i zarządzania portami lotniczymi miały obowiązek przekazywania lub udostępniania przetwarzanych danych służbom statystyki publicznej. Należy wskazać, że podniesiony w uzasadnieniu do projektu cel takiego działania - maksymalne wykorzystanie danych już przetwarzanych w systemach, dążenie do redukcji, do niezbędnego minimum, obciążeń respondentów przekazywaniem określonych danych bezpośrednio służbom statystyki, ograniczenie kosztów badania – nie jest adekwatne do ilości danych, które będzie mogła pozyskać służba statystyki publicznej bez wiedzy respondenta. Podkreślanie przez projektodawcę w uzasadnieniu projektu, że „wszystkie dane zbierane przez służby statystyki publicznej są objęte bezwzględną ochroną jaką gwarantuje tajemnica statystyczna i są wykorzystywane wyłącznie do prac statystycznych” nie dają gwarancji, że tak rzeczywiście będzie.

9. Zdecydowany sprzeciw Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych budzą również przepisy ustawy dotyczące wyłączenia stosowania art. 5, 12 – 22 oraz 34 rozporządzenia 2016/679 do procesów przetwarzania danych osobowych, o których mowa w licznych ustawach zmieniających w przedmiotowym projekcie.

Generalny Inspektor przypomina, że art. 23 rozporządzenia 2016/679 dotyczy dopuszczalności ograniczenia w prawie państwa członkowskiego zakresu obowiązków i praw przewidzianych w art. 12 – 22, art. 34, a także w art. 5 oraz wskazuje zasady i warunki takiego ograniczenia. Przepisy prawa krajowego przewidujące ograniczenia w tym zakresie muszą jednocześnie odpowiadać prawom i obowiązkom przewidzianym w art. 12 – 22, nie mogą naruszać istoty podstawowych praw i wolności oraz muszą stanowić – w demokratycznym społeczeństwie – środek niezbędny i proporcjonalny, służący określonym, wymienionym enumeratywnie w art. 23 ust. 1 wartościom spełniając obligatoryjnie szczegółowe warunki określone w art. 23 ust. 2 rozporządzenia 2016/679.

Istotą uprawnienia z art. 23 rozporządzenia 2016/679 nie jest wyłączenie stosowania art. 5, 12-22, 34 w taki sposób, jakiego dokonał Minister Cyfryzacji w swoim projekcie ustawy. Projektodawca w większości przypadków w przepisach projektu ustawy - Przepisy wprowadzające używa sformułowania „nie stosuje się” bez wskazania uzasadnienia takiego działania oraz dokonania wnikliwej analizy, które konkretne przypadki, przy zachowaniu określonych w rozporządzeniu 2016/679 zasad, mogą podlegać ograniczeniom.

Zaproponowane w przepisach projektu ustawy zmiany będą w konsekwencji powodowały nieprawidłowe stosowanie przepisów rozporządzenia 2016/679 przez wiele podmiotów, zarówno z sektora publicznego, jak i prywatnego. Mając na uwadze cel dokonywanych zmian legislacyjnych – przygotowanie krajowego systemu prawnego do stosowania rozporządzenia 2016/679 – wydaje się, że projektodawca powinien proponować takie przepisy, które będą zapobiegały naruszeniu praw i wolności osób, których dane dotyczą. Można odnieść wrażenie, że projekt ustawy – Przepisy wprowadzające doprowadzi do pozbawienia podmiotów danych tychże praw. Generalny Inspektor zdecydowanie sprzeciwia się takiej praktyce.

10. Szczególnie niepokojące są, proponowane w części przepisów wprowadzających, wyłączenia zasady rozliczalności, która jest fundamentalna dla unijnej reformy ochrony danych. Zgodnie z przepisem art. 5 ust. 2 rozporządzenia 2016/679 administrator musi być w stanie wykazać, że przetwarzane dane, w tym ich udostępnienie innym podmiotom jest adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego co niezbędne do celów, w których są przetwarzane. Zaproponowane wyłączenia stoją również w sprzeczności z zasadą bezpośredniego stosowania prawa wspólnotowego oraz zasadą prymatu prawa wspólnotowego. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości w sprawie 6/64 Flaminio Costa przeciwko E.N.E.L., w którym Trybunał wskazał, że prawo wywodzące się z Traktatu nie może być podważone przez ustawy krajowe.

11. Niedopuszczalne są również przedstawione przez Ministra Cyfryzacji propozycje okresu retencji danych osobowych przez podmiot uprawniony do ich przetwarzania. W większości ustaw, których zmianę zakłada projekt ustawy - Przepisy wprowadzające, okres przechowywania danych został ujęty w sposób lakoniczny i nieprecyzyjny, np. „termin ten ustala administrator mając na uwadze cele przetwarzania” lub biorąc pod uwagę „przepisy odrębne dotyczące terminów”. Takie nieprecyzyjne określenie okresu przechowywania danych osobowych może prowadzić do przechowywania danych zbędnych do realizacji celu przez zbyt długi okres i tym samym prowadzić do naruszenia zasady ograniczenia przechowywania, określonej w art. 5 ust. 1 pkt e rozporządzenia 2016/679.

12. Projekt ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o ochronie danych osobowych zakłada daleko idące zmiany w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2016 r. poz. 1666, z późn. zm.), szczególnie w kwestii wykorzystania biometrii oraz monitorowania pomieszczeń. Poważne wątpliwości budzi również propozycja pozyskiwania przez pracodawcę innych danych osobowych niż wymienione w art. 22¹ § 1 i 2 Kodeksu za zgodą osoby ubiegającej się o zatrudnienie lub pracownika. Pamiętać należy, iż zgoda na przetwarzanie danych musi – zgodnie z rozporządzeniem 2016/679 - być dobrowolna, konkretna i świadoma. Ciężko jednak mówić, o dobrowolności, jeśli zatrudniony wykonuje obowiązki w warunkach podporządkowania pracodawcy lub jest osobą ubiegającą się o pracę u danego pracodawcy. Odmowa zgody nie może powodować negatywnych implikacji dla podmiotu danych. Wprawdzie projektodawca wskazał tę przesłankę w projekcie zmian przepisów, jednakże z uwagi na brak równowagi stron pracownicy mogą nie być w stanie swobodnie wyrazić lub cofnąć udzieloną zgodę.

Zaproponowana w art. 22² § 1 Kodeksu pracy możliwość przetwarzania przez pracodawcę danych biometrycznych budzi duże zastrzeżenia. Po pierwsze, rozporządzenie 2016/679 zalicza dane biometryczne do tzw. szczególnych kategorii danych osobowych. Art. 9 ust. 1 rozporządzenia 2016/679 wprowadza generalny zakaz przetwarzania tzw. danych wrażliwych (w tym biometrycznych), za wyjątkiem sytuacji enumeratywnie wskazanych. Ze względu na użycie przez projektodawcę sformułowania „przetwarzanie przez pracodawcę danych biometrycznych obejmuje tylko dane osobowe pracownika, jeśli dotyczą one stosunku pracy” powstają istotne wątpliwości, o jakie dane chodzi, tj. jakie dane biometryczne dotyczą stosunku pracy. Przepis nie wskazuje również, w jakich przypadkach dane te będą wymagane i przetwarzane. Zaproponowane rozwiązania przeczą wynikającej z rozporządzenia 2016/679 zasadzie minimalizacji danych, w tym danych pracowników oraz nie respektują zasady ograniczenia celu.

13. Zastrzeżenia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych budzą również regulacje dotyczące zmiany ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988, z późn. zm.). Wątpliwości co do zgodności tych propozycji z rozporządzeniem 2016/679 budzi upoważnienie banków do żądania informacji o karalności od pracowników banków i kandydatów na pracowników oraz żądania (udzielenia): „informacji czy ich dane osobowe są zgromadzone w Krajowym Rejestrze Karnym”. Przepisy te nie są zgodne z zasadą minimalizacji danych, określoną w art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia 2016/679. Nie wyłączając *a priori* możliwości pozyskiwania przez banki danych biometrycznych ich pracowników – zaproponowane w przepisach projektu ustawy rozwiązania są zbyt ogólne i nie uwzględniają faktu, że dane biometryczne stanowią szczególną kategorię danych osobowych w myśl art. 9 ust. 1 rozporządzenia 2016/679.

14. Generalny Inspektor zwraca ponadto uwagę, że większość zmian w obowiązujących ustawach polega jedynie na określaniu wprost w projektowanych przepisach statusu administratora poprzez wskazywanie podmiotu, który pełni rolę administratora w odniesieniu do konkretnych kategorii danych. Jednocześnie w przepisach zastosowano niezgodne z przepisami rozporządzenia 2016/679 określenia, jak: „administrator danych”, „administrator danych osobowych” czy „administrator danych i informacji”. Rozporządzenie 2016/679 nie wymaga od ustawodawcy krajowego wyraźnego wskazywania w przepisach administratora, gdyż samodzielnie definiuje to pojęcie. Natomiast dodatkowe wskazywanie w przepisach szczególnych w każdej sytuacji podmiotu, któremu przysługuje przymiot administratora, może rodzić liczne problemy praktyczne związane m.in. ze zmianami prawa dotyczącymi określenia zakresu kompetencji takich podmiotów.

15. Zastrzeżenia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych budzą także zaproponowane regulacje dotyczące jawności numeru PESEL oraz skala pozyskiwania i wykorzystywania tej danej osobowej w kolejnych zbiorach czy rejestrach publicznych. Należy wskazać, że udostępnianie numeru PESEL może prowadzić do nadmiernej i nieproporcjonalnej ingerencji w prawa osób, których dane znajdują się w różnych zbiorach danych osobowych. W świetle rozporządzenia 2016/679 identyfikator osoby musi być poddany szczególnej ochronie, w związku z czym należy stworzyć szczególne gwarancje ochrony wynikające z przepisów prawa, mając na względzie konieczność ich dostosowania do ww. rozporządzenia. Projektodawca tworząc nowe rozwiązania musi więc respektować zasady przetwarzania danych określone w rozporządzeniu 2016/679: ograniczenia celu oraz minimalizacji danych osobowych. Mając na uwadze powyższe Generalny Inspektor sugeruje by w trakcie dokonywania zmian obowiązujących w polskim ustawodawstwie regulacji prawnych projektodawca dokonał ponownej analizy tej kwestii.

Informuję, że pozostałe, szczegółowe uwagi znajdują się w załącznikach do niniejszego pisma, w porządku odpowiadającym kolejności projektowanych przepisów.

Jednocześnie mając na względzie wagę opiniowanych projektów oraz ich kompleksowy charakter, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zastrzega możliwość zgłaszania dalszych uwag na kolejnych etapach prac legislacyjnych.

Z wyrazami szacunku

GEN. INSPEKTOR
OC. D. OSOBOWYCH

Załączniki:

1. Uwagi GIODO do projektu ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o ochronie danych osobowych;
2. Uwagi GIODO do projektu ustawy o ochronie danych osobowych.